Nr. 128. **Cena 3 kop.** Na stacjach kolejowych 5 kop. **Rok III.**

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 7 czerwca 1913 r.

Redakcja i administracja **„Now. Kurjera Łódzkiego“** mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny **„Łódź Kurjer“**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona **50** kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane **50** kop. nekrologi i reklamy **15** kop., ogłoszenia zwyczajne **10** kop. Drobne ogłoszenia **1½** kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. 12 k. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk AleksandraLacha

WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka

Restauracja Hotelu „Savoy“

Wydaje obiady z 5 dań od godz. **1—4 Rs. 1.25.** W czasie **obiadów** i wiecz. **przygrywać** będzie znany Kwintet **Rumuński.**

N. ISRAEL-Berlin C.

Naprzeciwko ratusza,

Spandauer Strasse 16 — Königstrasse 11/14

założ. w r. 1815.

Bielizna damska, męska i dziecięca płócienna i wełniana. Gotowe ubiory damskie, męskie i dziecięce.

Kapelusze, rękawiczki, pończochy, chustki do nosa, kołdry, pledy; najlepsze wyroby po cenach nader umiarkowanych.

Wielki wybór we wszystkich oddziałach.

Sprzedaż detaliczna i hurtowna. — Eksport. — Bogato ilustrowane cenniki wysyła się na zażądanie bezpłatnie.

Usługa polska! — **Usługa polska!**

Upiększyć cerę

to troska wszystkich pań. Aby to osiągnąć należy używać jedynie

Kremu Macedońskiego

Fabr. Warsz. Tow. Akc. „MOTOR“. Usuwa **Piegi, pryszcze i opaleniznę.** Działa pewnie a nieszkodliwie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych i perfumerjach, każde pudełko zaopatrzone plombą fabryki w celu uniknięcia naśladownictw. Cena 75 k. i 1.25!

SANATORIUM

dla dzieci

w Chylicach pod Warszawą otwarte.

Informacje i prospekty: Dr. FRYDE. Cegielniana 4 telef. 8-42. 911—10

D-ta. H. Granas

powrócił. 1007—12

Piotrkowska 124, róg Nawrot.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

—o—

Sobota, 7 czerwca 1913 r.
Dziś: Roberta Op.
Jutro: Maksyma B. W.

Potrzeby

pracowników handlowych.

Jedną z najbardziej dojmujących i najpoważniejszych spraw w życiu pracowników handlowych, w obecnym stanie prawodawstwa w państwie rosyjskiem, jest potrzeba uregulowania umowy najmu.

Swiadomość, że działające w tej dziedzinie prawo jest liche, zestarzałe, a nawet pod względem socjalnym wprost szkodliwe, jest dzisiaj ogólną. Wiedzieli o tem nie tylko pracownicy, którzy dziesiątki lat nieśli to brzemię, jako też władza państwowa, która uporczywie odmawiała spełnienia jednego z najelementarniejszych jej obowiązków,—unormowania prawnego ich zarobku i dania im godnych człowieka warunków pracy.

Swiadomość ta przeniknęła do środowiska bardziej kulturalnych pracodawców, w końcu nawet do przedstawicieli władzy rządowej.

Karność i łączność pracowników handlowych, jako też energja, z jaką bronili postulatów przez swe organizacje zawodowe, zmusiły w końcu rząd do zadosyćuczynienia ich żądaniom.

W tym czasie zaczęły się coraz częściej ukazywać prace naukowe, które w wyczerpujący sposób oświetlały braki funkcjonującego prawodawstwa w tym zakresie. Naprz. w pracy prof. Szerszeniewicza przedstawiony jest bardzo bogaty materjał prawodawstwa zachodnio-europejskiego, które poczęło budować umowę najmu pracowników handlowych, opierając się na nowych zasadach.

Otóż, w Austrji wydane zostało 16 stycznia 1910 roku nowe prawo o umowie najmu pracowników handlowych i wogóle pracowników prywatnych, zajmujących położenie analogiczne; w Niemczech prowadzona jest obecnie bardzo ożywiona praca przygotowawcza, mająca na celu stworzenie prawa ogólnego o umowie najmu dla wszystkich kategorji pracowników prywatnych; we Francji wkrótce zostanie wydany specjalny kodeks pracy *(Code du travail)*, w którym znajdą swój wyraz wszystkie zasady o umowie pracy.

Wszystko to razem wzięte zmusiło ministerjum przemysłu i handlu dla wypracowania i wniesienia do instytucji prawodawczych projektu „Przepisów o najmie pracowników handlowych“. Ogólnie wziąwszy, ten projekt ministerjalny jest zjawiskiem pocieszającym w porównaniu z innymi projektami prawodawczymi w ostatnich czasach.

Projekt ten proponuje cały szereg bardzo udatnych, zmian mających na celu uporządkowanie umowy najmu, a w szczególności — zawieranie umowy, zerwanie, zapłatę pracownikom handlowym należnego wynagrodzenia, i t. p. Jednakże pod względem środków obrony specjalnej pracownika, jako strony słabszej i ten projekt nie dorównuje wzorom zachodnio-europejskim, nprz., w sprawie okazywania pomocy przez pracodawcę pracownikowi podczas choroby tego ostatniego.

Projekt wniesiony przez ministerjum przemysłu i handlu uległ w Dumie państwowej pewnym zmianom zmierzającym do polepszenia bytu pracowników.

Otóż, naprzykład Duma postanowiła by w książeczkach obrachunkowych zostały wydrukowane przepisy, dotyczące zatrudnienia pracowników handlowych; następnie Duma zwiększyła długość urlopów, które pracodawca obowiązany jest dawać kobietom na czas połogu — od czterech do sześciu tygodni i t. d.

W czasie obecnym projekt ten jest rozpatrywany przez Radę państwa. Powołana *ad hoc* komisja, której projekt został przekazany do rozpatrzenia, niedawno ukończyła swą pracę i wniosła projekt na plenum Rady państwa, poczyniwszy w nim cały szereg zmian, które zasługują na uwagę specjalną sfer zainteresowanych.

Zmiany projektowane są dwojakiego rodzaju. Przedewszystkiem komisja proponuje inaczej określić grono pracowników, na których rozpowszechniono przepisy o najmie, następnie wnosi cały szereg postanowień znacznie pogarszających położenie pracowników handlowych w porównaniu z projektem Dumy państwowej.

Pojęcie „pracownicy handlowi“ proponuję komisja zastąpić przez po-

jęcie „pracownicy w zakładach, składach i kantorach handlowych".

W memorjale swym komisja zmiany te motywuje niejasnością pojęcia: pracownik handlowy; więc komisja uznała za celowe określić grono pracowników nie według właściwości ich działalności, a w ten sposób, że powinno się określać rodzaj i charakter zakładów i przedsiębiorstw w których praca powinna być podstawą do podległości pracowników działaniu prawa. Do jakiej kategorji należy dany zakład, poznaje się z charakteru jego operacji handlowych związanych z nabywaniem patentów przemysłowych.

Jednakże wątpliwe jest, czy taka fiskalna, publiczno-prawna zasada może służyć jako kryterjum przy określaniu grona pracowników, na których powinno się rozciągnąć nowe normy prawno-cywilne.

Przepisy prawa cywilnego działają w ciągu wielu dziesięcioleci, a nawet nieraz całe stulecia; więc stawiać je w zależności od szybko podlegającego zmianom prawodawstwa podatkowego jest to samo, co wnosić nietrwałość w dziedzinę prawa cywilnego.

Lecz zasadnicza i potężna wada proponowanego kryterjum polega na tem, że pozostawia niezałatwioną sprawę bytu pracowników w tych licznych przedsiębiorstwach, które nie płacą podatku przemysłowego.

Komisja odstąpiła od projektowanej przez siebie zasady, włączywszy do 1-go artykułu projektu następujące wyjaśnienie: „Działalność tych przepisów nie rozciąga się na pracujących w składach, utrzymywanych przez przedsiębiorstwa przemysłowe w celu przechowywania wyrobów gotowych, paliwa, materjałów i narzędzi wytwórczości, i w biurach zarządzających technicznym i gospodarczym wydziałem wytwórczości". To wyłączenie ogromnie redukuje grono pracowników, dla których wydane będzie prawo, a jest niczem nie umotywowane w memorjale komisji.

Dążenie trwożliwe do zredukowania grona pracowników, dla których wydaje się nowe prawo, wogóle pozbawione jest podstawy poważnej.

Wszystkie najnowsze zagraniczne prawa i wypracowywane projekty, przeciwnie, dążą do zjednoczenia prawodawstwa o umowie najmu dla możliwie jaknajszerszego grona pracowników prywatnych, ponieważ różnice pomiędzy poszczególnemi kategorjami nie posiadają znaczenia poważnego przy normowaniu umowy najmu.

Inne zmiany projektowane przez Radę państwa, należy rozpatrzeć oddzielnie.

Z. R—icz.

Żółte niebezpieczeństwo zbliża się.

Tak twierdzi znakomity polityk i publicysta, były prezes gabinetu francuskiego pan Georges Clemenceau.

W swym nowym organie „Homme Libre", wychodzącym od paru tygodni w Paryżu wskazuje on na istotne źródło potęgi społeczeństwa japońskiego, tkwiące w głęboko zakorzenionym demokratyzmie, przypomina, że niebezpieczeństwo to przestaje być legendą, lecz zbliża się do wrót Europy i już przekracza jej granice...

„Wraz z techniką, wiedzą i przemysłem europejskim wsiąkają w naród odmładzany najnowsze, zupełnie współczesne idee demokratyczne Europy. Bez rewolucji, bez krwi przelewu nowa Japonja staje się coraz bardziej państwem demokratycznem.

„Wzrost demokratyzmu Japonji oznacza jednak, iż wraz z nim wzrasta imperalizm narodowy, nakazujący Japonji stać na czele narodów świata. Demokracja wogóle jest aż nazbyt czuła i wrażliwa na wszystko co dotyczy godności narodowej.

„Na jednem z przedmieść Wiednia jest kamień graniczny, wskazujący ostatni kres, do którego dotarli Turcy w Europie, nim ich odpędził Sobieski. Od tego czasu cofali się oni jeno — i ostatnia wojna bałkańska wywołała niemal całkowity ich odwrót do Azji.

I oto ledwie z tej strony wyparliśmy państwowość wschodnią — inna państwowość azjatycka, obdarzona właściwościami umysłu i ducha, których nie uznać niepodobna — zbliża się ku nam z Dalekiego Wschodu i prawem silniejszego, chytrzejszego i wytrwalszego, chce zająć kontynent, który — jak się nam zdawało, należy do nas niepodzielnie.

Nietylko liczebnością i swą potęgą materjalną zagraża Daleki Wschód — Europie. Posiada on własne swoiste zasoby kultury, o jakich nie mamy wyobrażenia. Może się to wyda absurdem, lecz wiem napewno, że w Anglji, w hrabstwie Sussex, zamieszkał japończyk, który pomiędzy włościanami angielskimi szerzy zasady szyntoizmu. I co jest godne zastanowienia, propaganda taka — znajduje uznanie i powodzenie".

Wywiady naszego korespondenta.

(Kor. wł. „N. K. Ł.")

Wiedeń, 5 czerwca.

Echa zajść w parlamencie.

Dziennik wiedeński „Zeit" ogłasza rozmowę swojego korespondenta w Budapeszcie z Juljuszem hrabią Andraszym, który nie tylko jako minister węgierski, ale i jako jeden z najuczciwszych i najdzielniejszych polityków węgierskich, cieszy się w swojej ojczyźnie niezmierną powagą i popularnością. Juljusz Andraszy swoje uwagi w tej rozmowie poświęcił zaatakowaniu posła Hederwarego przez kapitana straży parlamentarnej Wilhelma Görego.

Jak wiadomo, poseł Hederwary (nie należy go utożsamiać z byłym prezesem ministrów hrabią „Khuen Hederwarym) wołał na równi z innymi posłami opozycyjnymi: „Pfuj! łotr!" Słowa te odnosiły się albo do Tiszy albo do Lukacsa. Tymczasem kapitan straży parlamentarnej Wilhelm Göre rzucił się z wyciągniętą szablą na posła Hederwarego, uderzył go płazem trzy razy po głowie, a następnie kazał go zaaresztować i pod strażą dwuch gwardzistów wyprowadzić z gmachu parlamentarnego.

Juljusz Andraszy powiedział o tej sprawie te słowa:

Krwawego ataku, który się rozegrał dzisiaj w parlamencie węgierskim, nie podobna nazwać inaczej, jak czemś bezprzykładnem. Dzisiejszy skandal jest punktem szczytowym wszystkich gwałtów, które system Lukacsa i Tiszy ma na sumieniu. Zaatakowanie posła Hederwarego szablą w parlamencie dowodzi jasno i wyraźnie, że instytucja straży parlamentarnej w tej formie, w jakiej ją stworzono na Węgrzech już dzisiaj jest niemożliwą i nie potrafi się utrzymać. Ta straż parlamentarna kompromituje nie tylko parlament, ale także i armję.

Co się stało—mówił w dalszym ciągu Andraszy na dzisiejszym posiedzeniu Izby poselskiej? Pewien poseł wyrażał swoje niezadowolenie wołając: „Pfuj!". Niema na świecie parlamentu, w którym takie lub podobne wykrzykniki nie byłyby na porządku dziennym.

Ale nigdzie na świecie nie słyszano, by jakiegoś posła z powodu takiego wykrzyknika potraktowano ciosami szabli. Straż parlamentarna, zorganizowana wojskowo i prowadzona przez czynnych oficerów, musi więc wprowadzić prawidła wojskowe i zwyczaje wojskowe także i w parlamencie. A więc zamienia ona parlament na koszary i poprostu odziera reprezentację ludową z całej jej powagi i znaczenia. Z drugiej strony przecież armja musi ulec jaknajcięższym szkodom moralnym na wypadek, jeżeli oficerowie tej armji, w taki sposób będą bronili swojego honoru. Wobec sytuacji międzynarodowej i wobec zarzutów, którym nasza armja właśnie teraz podlega za granicą, wypadki, które się dzisiaj rozegrały w izbie poselskiej węgierskiej, stworzą niesłychane niebezpieczeństwo. Za te skandale w pierwszej linji jest odpowiedzialnym nikczemny prezydent izby poselskiej Stefan Tisza. Tego nawet nie trzeba dowodzić. Jeżeli jest prawdą, co dzisiaj podniósł jeden z dzienników, że Tisza wydał rozkaz: „Do broni, straż!", to tutaj zarysowało się podniesione życzenie, by doprowadzić do takiej sceny, jaka się faktycznie rozegrała. Ale nawet, gdyby to doniesienie nie było prawdziwem — a życzę, by było ono nieprawdziwem — to i tak na prezesa izby poselskiej spada wina jak najcięższa, ponieważ on to właśnie stworzył straż parlamentarną i wyposażył ją owem pełnomocnictwem, które doprowadziło do zaatakowania posła Hederwarego szablą. Wnet się jeszcze pokaże, co za następstwo będzie miał ten atak niesłychany na powagę parlamentu. Dzisiaj to jedno jest już rzeczą pewną, że razem z prezesem ministrów Lukacsem musi także zniknąć prezydent izby poselskiej Tisza, ponieważ tak długo, jak długo ów polityk będzie pozostawał prezesem izby poselskiej, nie będzie możliwem prowadzenie w parlamencie obrad spokojnych i prawidłowych.

Stanowisko Bulgarji wobec Serbji i Grecji.

Dziennik „Reichspost" otrzymał z Sofji następujące informacje o zamiarach Bulgarji:

Zapowiedziana dymisja Geszowa stała się faktem dokonanym. Król

OKRUCHY TYGODNIOWE.

Nic mnie strajki nie obchodzą. — Pomysły fabrykantów. — Dajcie im wody! — Rady dla mrs. Harry Humphries podczas bytności w Helenowie. Już nie będę bić zwierząt!

Ilość zapowiedzianych strajków z każdym dniem wzrasta. Nic to mnie jednakże, jako feljetonisę, nie przeraża.

Osobiście twierdzę nawet, że stała monotonja w życiu przyprawia o o spleen, wywołuje nudę i ospałość w nas, a tak—przynajmniej mamy pewną rozmaitość.

Zresztą jestem tak optymistycznie usposobiony, iż wierzę, że słuszne żądania robotników powinny być i będą zaspokojone przez rozumnych —nie odwołuję się już nawet do ich uczuć humanitarnych i obywatelskich —pracobiorców.

Notowaliśmy już tego rodzaju zakończenie zatargu ekonomicznego w fabryce Jasera przy ul. Zachodniej № 70.

Co to jednakowoż takiego dziwnego zatargi w fabrykach? Jedna strona broni kapitału, a druga życia. Cóż jest droższe—życie, czy kapitał?

Na to nikt inaczej nieodpowie, tylko że życie. Powinniśmy więc z natury rzeczy stawać po stronie tych, którzy walczą o życie.

Fabrykanci i tak posiadają wiele sposobów, by wyzyskać robotnika.

Oto fakt z życia. W pewnej tkalni obowiązywał szczegółowy cennik. Między innemi, widniało „jak wół", że za gatunek towaru, zwany „Leną" należy płacić podług cennika tyle a tyle. Nie było to na rękę fabrykantowi, ale od czego „przemysłowy" dowcip? Daje on do roboty zupełnie ten sam towar, ale nazywa go „Smyrną", a ponieważ „Smyrny" w cenniku wcale niema, płaci za robotę o 30 kop. taniej.

Panowie fabrykanci powinni być mi wdzięczni, że odkrywam przed nimi korzystny sekret powiększenia majątku krzywdą *smoluchów* fabrycznych, ale i *smoluchy* niech wyprowadzą dla siebie z tego przykładu odpowiednią naukę.

Jeszcze jest jedna sprawa, która kamieniem ciąży robotnikom w sprawach fabrycznych. Podczas letnich upałów pragnienie dręczy każdego z nich, tem dokuczliwsze, iż nie ma go czem zaspokoić.

Znamy wszyscy wartość studziennej wody łódzkiej „przydatnej do picia", a cóż można powiedzieć o większości studzien, z których woda zawiera wszystko oprócz czystej wody.

Zniewolony pragnieniem robotnik chciwie połyka kwartami ową „wodę", by w następstwie dostać co najmniej kurczów i boleści lub tasiemca, a bardzo często tyfusu, choroby kiszek i t. p.

Nic też dziwnego, że choroby zakaźne są stale „na pobycie" w Łodzi.

A przecież tak łatwo istniejącemu „zwyczajowi" zaradzić. Wystarczy tylko aby na opisywany fakt zwróciła uwagę rada lekarska i nakazała pod surowemi karami, aby w każdej fabryce znajdowała się w odpowiedniej ilości, świeża, ostudzona, przegotowana woda do picia. Nie zawadziłoby też dodać do niej nieco mięty.

Nie zubożyłoby to fabrykantów, a zabezpieczyło zdrowie robotników.

Ale czy to warto? czyż zabraknie rąk roboczych na rynku pracy?

Już to można nazwać humanistą pewnego łódzkiego fabrykanta (fakt autentyczny), że pozwala *sprzedawać* w murach fabrycznych wodę sodową.

Czyż robotnik tak mało zarabia, aby nie mógł sobie pozwolić na kopiejkowy wydatek? Najwyżej rachityczne dzieciska w domu dostaną mniej o parę bułek, lub o kilka funtów kartofli.

Nie wyczerpałbym tematu, gdybym chciał pisać o wszystkich *porządkach*, panujących w fabrykach, odłóżmy to na kiedyindziej.

Dziś mamy ważniejsze wydarzenie:

Oto w Łodzi przebywa słynna piechurka mrs. Harry Humphries witana i oglądana przez wszystkich — począwszy od „górnych sfer", a skończywszy na reporterach, Kubusiach i gawiedzi.

Sylfowie nasi porachowali dokładnie i obliczyli powierzchnię każdej z łat, zdobiących sportową odzież podobno nadobnej córki Albionu.

Napewno na ten raz teatrzyk „Scala" nie będzie świecił pustkami na odczytach mrs. Harry.

Podobno ma być ona także na niedzielnych wyścigach w Helenowie.

Zarobi na tem bezwątpienia Tow. „Union", gdyż odważna piechurka przyciągnie napewno tysiące gapiów na cyklodrom helenowski.

Niepokoję się tylko, by nieświadomą zwyczajów mrs. Humphries nie spotkała jaka... drobna nieprzyjemność od służby w parku Helenowskim i by nie musiała wskutek tego przerwać na pewien czas swej pieszej wędrówki, a odwiedzić natomiast jeden ze szpitali miejscowych.

Ku przestrodze tedy p. Humphries oznajmiamy:

1) niechaj nie opiera się o którekolwiek z drzew w parku;

2) pragnąc usiąść na ławce, niech nie strzepuje z niej kurzu chusteczką, gdyż od tego niszczy się farba, którą powleczone „były" ławki;

3) niechaj nie patrzy na kwietniki, ani na rybki, pląsające w stawach, gdyż od jej wzroku—kwiaty mogłyby uschnąć, a rybki... poumierać:

Natomiast dozwolonem jest:

1) kupić za własne pieniądze bilet wejścia do Helenowa;

2) pokłonić się pokornie panu odźwiernemu i zrobić doń na wszelki wypadek (strzeżonego pan Bóg strzeże) „angielsko-wędrowne oko;

3) zajść do restauracji i kupić co się podoba według podwyższonych cenników.

4) Zabrać ze sobą w dalszą podróż zapas kurzu z głównej alei, unoszącego się za sprawą powiewnych szat sylfid łódzkich;

jeszcze do tej pory nie powziął decyzji. Dymisja Geszowa przyszła do skutku dlatego, by umożliwić stworzenie tak zwanego wielkiego ministerjum to znaczy gabinetu koalicyjnego, w którym także i opozycja miałaby odpowiednią ilość przedstawicieli.

Bulgarja stoi w przededniu bardzo ważnych postanowień. Za te postanowienia musi wziąć na siebie odpowiedzialność nie tylko jedno stronnictwo, lecz cały naród. Dymisja gabinetu Geszowa jest najlepszym dowodem, jak położenie jest ciężkiem. Zaraz po powrocie prezydenta Sobranja bulgarskiego dra Danewa nastąpią narady i uchwały, co dalej należy czynić.

Bulgarja pod żadnym warunkiem nie przystanie na rewizję traktatu i będzie się domagała wypełnienia traktatu. Jeżeli Serbja w ostatniej chwili nie ustąpi, w takim razie przyjdzie do wojny. Czy Geszow stanie na czele nowego gabinetu, nie jest rzeczą pewną. Ale w granicach możliwości leży, że tym prezesem ministrów zostanie dr. Danew. Rokowania z Grecją nie doprowadziły do rezultatu zadawalniającego.

Zjazd prezesów ministrów Związku bałkańskiego odbędzie się w najbliższą środę albo w najbliższy czwartek. Miejscem zebrania będzie prawdopodobnie miasto Saloniki. W kołach wojskowych bulgarskich obiega pogłoska, że wybuchu kroków wojennych należy oczekiwać najdalej za dni dwanaście.

A. N.

Wiadomości ogólne.

○ **Ochotnicy.** Ministerjum wojny wyjaśniło, że dla wstąpienia do pułku armji, specjalne pozwolenie dowódcy jest zbyteczne. By jednak dać możność dowódcom pułków wpływać na wybór ochotników, dowódcy mają prawo wskazywać od siebie swoich kandydatów.

Wkrótce mają być ogłoszone Najwyżej zatwierdzone przepisy o maksymalnym procencie inowierców, jacy mogą być przyjęci w stosunku do obowiązującej normy.

○ **Nowy kodeks karny.** „Russkoje Słowo" dowiaduje się, że nowy kodeks karny, ułożony pod kierunkiem Tagancewa, prócz poszczególnych rozdziałów, nie będzie wprowadzony w życie. Powodem tego mają być: „zbyt naukowy" język i braki sądów lokalnych. Kodeks 1845 r., już dawno uznany został za przestarzały.

---

5) napawać się aromatycznym zapachem, wydzielającym się z kanałów helenowskich, przykrytych umiejętnie, pnącemi się winnemi latoroślami i t. d.

— Jeżeli sz. pani Humprhies! zechcesz zastosować się do udzielonych Ci przezemnie powyżej wskazówek, możesz bezpiecznie udać się na niedzielne wyścigi do Helenowa.

Łaskawi czytelnicy! to tylko żarty, nie potrzeba zastosowywać się do przytoczonych przezemnie rad i wskazówek — to wszystko nieprawda, a przytem cała administracja Helenowa „od głowy do pięty" jest nad wyraz uprzejmą dla publiczności odwiedzającej letni salon łódzki, plotką jest również i oszczerstwem jakoby za wynajęcie Helenowa instytucje użyteczności publicznej płaciły rubli tysiąc z grubemi setkami, nieprawdą jest również, jakoby bito w Helenowie bezbronne dzieci...

Nieprawda —a jako dowód przytoczę treść napisu, umieszczonego niemal na każdej klatce menażerji helenowskiej: „nie wolno drażnić i bić zwierząt", to też i ja, stosując się do nakazu, przestaję już... drażnić i utrzymuję, że jeśli nie wolno bić zwierząt w Helenowie to chyba nie wolno i ludzi, czyli, że żadne pobicia nie miały miejsca w Helenowie.

Kończę i oświadczam: „już więcej drażnić i bić *zwierząt*„ nie będę...

Yang.

◆ ◆ ◆

Ze świata.

□ **Tumult w sali sądowej.**— Przed jednym z sądów berlińskich toczyły się w czwartek rozprawy przeciw artyście Karowowi, znanej postaci wśród bandytów berlińskich, którego oskarżono o uwodzenie młodych dziewcząt niżej lat 14. Gdy sędzia odczytał wyrok, skazujący go na 3 lata więzienia, Karow rzucił się na sędziów, dwuch sług sądowych po długiej walce udało go jednak pokonać.

Słudzy odnieśli przytem cieżkie rany.

□ **Samobójstwo mordercy Grossówny.** Czyściciel okien Weissenborn, który zamordował nieza mężną Małgorzatę Grosse w Lichtenbergu pod Berlinem popełnił samobójstwo. W środę wieczorem około godz. 8 znaleziono go powieszonego na poddaszu domu nr. 1 przy Lottum-strasse. Samobójca zostawił dla policji list, w którym wytłomaczył powody morderstwa i samobójstwa, mianowicie, że kochał Grossównę, będąc jednak żonatym i niemając widoków stałego połączcnia się z nią, popchnięty został do tych czynów.

Z Cesarstwa.

△ **Uniwersytet dorpacki.** Według Informacji pism dorpackich, wkrótce zamknięty zostanie wydział prawny uniwersytetu, wobec zupełnego braku profesorów.

△ **Płomienna miłość.** Okropny dramat rozegrał się w Odesie.

W jednym z domów oblał się spirytusem i podpalił młody handlowiec Grzegorz Zabotin. Zanim zauważono w zamkniętym pokoju ogień i wyważono drzwi, nieszczęśliwy wyzionął ducha.

Przyczyną niezwykłego samobójstwa była płomienna miłość Zabotina do pewnej panny, która odmówiła wyjścia za mąż za Z.

△ **Samobójstwo adjutanta Kokowcowa.** W Petersburgu usiłował pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru rotmistrz żandarmerji, Kuzmin, adjutant prezesa ministrów Kokowcowa. Kula trafiła w bok, nie dotknąwszy serca. Jaki był powód targnięcia się na życie — niewiadomo.

Z Litwy i Rusi.

× **Nauczanie powszechne na Białorusi.** Z Mińska donoszą, że Rada miasta Pińska postanowiła wprowadzić w mieście tem powszechne nauczanie w ciągu 15 lat, a w tym celu wyasygnować 63,000 rubli i zażądać od skarbu państwa należącego się subsydjum w ilości 132,000 rubli.

× **Naczelnik więzienia mordercą.** W Wilnie, pomocnik naczelnika nowoczerkaskiego więzienia, Mrajski, zamordował żonę swą. Mrajski za szereg przestępstw służbowych osadzony został w więzieniu. Ponieważ jednak poddano w wątpliwość stan jego władz umysłowych, postanowiono przewieźć go do szpitala dla chorych umysłowych w Nowej Wilejce. Po drodze w Wilnie pozwolono Mrajskiemu odwiedzić matkę, do której przybyła również żona i zażądała wydania jej upoważnienia do otrzymania samodzielnego paszportu.

— Więc i ty przeciwko mnie! — zawołał M., i jednym ciosem noża w serce zabił żonę, następnie zaś usiłował pozbawić się życia. Zamiar ten jednak udaremniono.

Wiadomości krajowe.

+ **Z prasy.** Po usunięciu trudności, jakie wynikły z powodu ostatniej konfiskaty „Słowa" i spowodowały przerwę w wydawnictwie, od dnia dzisiejszego „Słowo" znów zacznie wychodzić.

Dotychczasowemu redaktorowi odpowiedzialnemu „Słowa" wytoczono proces z art. 129 p. 2 now. kod. kar. (punkt ten grozi zesłaniem) i z art 1034[4] p. 3 (grożąca kara: do 8 miesięcy więzienia).

+ **Strajk szewców-chałupników.** W ciągu dnia wczorajszego strajk szewców rozszerzył się, objął nietylko Warszawę ale i okolice podmiejskie, w których gnieździ się znaczna liczba najgorzej zarabiających i najdłużej pracujących chałupników.

Dzień roboczy 16 do 18 godzinny nie jest rzadkością w ich zawodzie: z soboty na niedzielę zaś pracować trzeba całą noc; za to w wielu warsztatach istnieje zwyczaj świętowania przymusowego w poniedziałki, gdyż dopiero w poniedziałek t. zw. majster stara się o zamówienia na bieżący tydzień.

+ **Ryby porażone przez piorun.** Z Kutna donoszą: W majątku Gnojno, należącym do p. Adama Zawadzkiego, piorun wpadł w staw, porozrywał rowy i groble i poraził wszystkie ryby, które jak nieżywe pływały czas dłuższy po powierzchni.

Dziś odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Kronika.

= (d) **Kanalizacja i wodociągi** Wczoraj wieczorem w Stow. techników przy ulicy Spacerowej № 23, grono techników, członków Stow., szczegółowe razpatrywało wypracowany przez inż. Lindley'a projekt kanalizacji i wodociągów w m. Łodzi. Objaśnienia dawali starszy architekt miejski p. Nebelski i inżynier miejski p. Kuckiewicz.

Projekt ten przedstawił do rozpatrzenia Stowarzyszeniu prezydent m. Łodzi.

— (?) **Sprawy miejskie.** — Wczoraj wieczorem, odbyło się w magistracie zebranie z udziałem radnych i budowniczych miejskich.

Omawiano przedewszystkiem sprawę dzierżawy lokalu dla kancelarji 6 cyrkułu policyjnego. Prócz złożonych już dawniej ofert, nadesłano dwie jeszcze: właściciela domu przy ul. Staro-Zarzewskiej № 65, gdzie znajdowała się dawniej kancelarja 5 cyrkułu i właściciela domu przy ul. Suwalskiej № 16. Jednocześnie właściciel domu przy ul. Karola № 28, gdzie mieści się obecnie kancelarja, zaproponował, że w razie przedłużenia kontraktu dzierżawy w jego domu, odnowi odpowiednio lokal. Magistrat przyjął tę propozycję i postanowił przedłużyć kontrakt na dwa lata.

Następnie omawiano prośbę komitetu ochrony plantacji miejskich w sprawie wyasygnowania 10,000 rb. na rozmaite ulepszenia w ogrodach miejskich w roku bieżącym i 59,000 na rok 1914. Magistrat zgodził się na wyasygnowanie 10,000 rb. na rok bieżący i prześle niezwłocznie tę uchwałę do zatwierdzenia władz gubernjalnych; sprawa wyasygnownania funduszów na roboty ogrodowe w roku przyszłym zadecydowana będzie na jesieni.

W końcu zadecydowano przesłać gubernatorowi szczegółowe zawiadomienie o przebiegu robót publicznych, na które wydano dotychczas 83,000 rubli.

= (d) **Spór w komisjach szkolnych.** W poniedziałek wieczorem odbędzie się w magistracie posiedzenie niemieckiej komisji szkolnej w sprawie szkoły początkowej w Karolewie, do której należy 6 morgów gruntu, który obecnie znajduje się w posiadaniu niemieckiej komisji szkolnej i na którym pobudowana jest szkoła niemiecka.

Polska komisja szkolna utrzymuje, że w swoim czasie i szkoła i i grunt, na mocy aktu rejentalnego z roku 1852 przez ofiarodawcę Mateusza Lubowickiego nie była zapisana wyłącznie na rzecz mieszkańców niemieckiej narodowości, lecz na rzecz mieszkańców — chrześcjan bez różnicy narodowości.

— (s) **Echa zatargu w fabryce M. Silberstejna.** Wczoraj donosiliśmy o wystawieniu żądań przez robotników w fabryce M. Silberstejna w kwestji podwyższenia zarobków.

Sprawa ta przedstawia się jak następuje: w środę grupa, około 250 robotników, zwróciła się do kontrolera fabrycznego z żądaniem podwyższenia płacy. Robotnikom zaproponowano wybranie delegatów, ponieważ ze wszystkimi umawiać się nie można.

Robotnicy nie chcieli wybierać delegatów, wówczas kontroler sam wybrał z pomiędzy nich 7 i udał się z nimi do dyrektora.

Delegaci w imieniu wszystkich zażądali podwyżki od 40 do 60 proc. oraz po 10 kop. za godzinę czekania na osnowę.

Dyrektor na żądania robotników stanowczej odpowiedzi nie dał, należy przypuszczać jednak, że słuszne żądania robotników będą uwzględnione.

= (s) **O podwyższenie zarobków.** W fabryce braci Samet, przy ul. Widzewskiej nr. 184, wczoraj o godz. 10 rano, 200 tkaczów zażądało powiększenia płacy, a mianowicie: od arszyna na wązkich warsztach o 1 kop., na szerokich (gładkie materjały) — o 1 i pół kop., na szerokich kolorowych — o 2 kop.; na nicielnicach — od 10 — 12 o 10 kop., na podwójnych od 12 do 16 o 20 kop., za desenie kolekcyjne 2 rb. dziennie, oraz za czekanie na osnowę 1 rb. 50 kop. dziennie.

Do tej pory administracja fabryki nie chce się zgodzić na warunki przedstawione przez robotników.

— (s) W tkalni wełnianej Kaszuby, przy ul. Drewnowskiej nr. 77, 50 robotników zażądało podwyższenia zarobków o 40 proc. Administracja fabryki na razie do żądania robotników nie przychyliła się i obiecała dać odpowiedź w przeciągu dwuch tygodni.

= (r) **Z kolejek podjazdowych.** Od 1-go b. m., do dnia 1-go września r. b. prócz pociągów kursujących zwykle na linjach Łódź — Zgierz i Łódź — Aleksandrów uruchomiony został na powyższych linjach jeszcze pociąg, (w dnie powszednie) na linji Łódź — Zgierz: od godziny 6 do godziny 10 rano i od godziny 4 po południu do godziny 9 wieczorem, t. j. w czasie tym pociągi kursują nie co 20, lecz co 15 minut. —

Na linji Łódź — Aleksandrów — od godziny 5 do godziny 10 rano i od godziny 3 po południu do godziny 8 minut 50 wieczorem, t. j. w czasie tym pociągi kursują nie co 50, lecz co 35 minut.

= (f) **O ulicę Północną.** — Sprawa ulicy Północnej, pomiędzy Helenowem, a szpitalem małż. Poznańskich, będzie omawianą na jednem z najbliższych posiedzeń magistratu.

Oddawna już ta część ulicy zagrodzona jest parkanem, a przez to niedostępna dla ruchu ulicznego. Na jakiej zasadzie i kto ją zagrodził, o tem zdaje się nie wiedział dotąd nawet prześwietny nasz magistrat.

I oto, wreszcie, aczkolwiek późno nieco, przypominamy sobie, że przecież i ten kawałek ulicy mógłby przydać się miastu dla ułatwienia komunikacji. I postanowiono wziąć się do tej sprawy, a prawdopodobnie i otworzyć ulicę.

Lepiej późno — niż nigdy.

= (r) **Z cechu tokarzy.** W lokalu własnym, przy ul. Andrzeja nr. 44, odbyło się zebranie członków cechu czeladzi tokarskich. Przewodniczył p. Adolf Szmidt; obecnych było 30 członków. Dochodu było w ciągu ostatniego miesiąca 22 rb., rozchodów 64 rb. 5 kop.

= (s) **Przedstawienie dla dzieci.** Zorganizowane przez szkołę przygotowawczą p. Jadwigi Zawadzkiej przedstawienie dla dzieci odbyło się wczoraj po południu w teatrze Polskim.

„Wieszczka lalek", wyreżyserowana bardzo starannie przez p. Zawadzką, budziła podziw w starszych, a zachwyt u milusińskich.

Doskonałe zrozumienie i odczucie pieśni i deklamacji, muzykalność dziatwy—świadczy wymownie o rozumnej pracy szkoły.

Spiew i tańce, zwłaszcza kujawiak, gavot, krakowiak i polonez — wywołały huczne oklaski.

Żywy obraz, bardzo pięknie obmyślany, zakończył to pod każdem względem udatne przedstawienie dla dzieci.

— (r) **Popis gimnastyczny uczniów.** Jutro, o godz. 4 po poł., w gmachu szkoły Handlowej kupiectwa łódzkiego, przy ul. Dzielnej № 58, odbędzie się popis gimnastyczny uczniów szkoły.

W razie niepogody, popis odbędzie się w niedzielę, 15 b. m.

— (?) **W sprawie „rewolucjonistów-mścicieli".** Śledztwo w sprawie osób, aresztowanych za należenie do bandy „rewolucjonistów-mścicieli" zostało już ukończone i obecnie przystąpiono do zestawienia aktu oskarżenia.

Materjał śledczy obejmuje 40 dużych tomów; zestawienie tego materjału zajęło dwa miesiące czasu. Ogółem pociągnięto do odpowiedzialności 80 osób. Oskarżeni osadzeni zostali w więzieniach: łódzkiem, piotrkowskiem i warszawskiem.

Sprawa rozpoznawana będzie w końcu bieżącego roku, przez warszawską izbę sądową.

Wypadki.

= (?) **Nieludzka rozprawa.** Wczoraj popołudniu, zdarzył się straszny wypadek w domu przy ulicy Spacerowej nr. 10, Na podwórzu tego domu wznoszona jest obecnie oficyna. Na rusztowaniu drugiego piętra pracowali mularze Stanisław Turczak i Stanisław Krulikowski.

Nagle wskutek nieostrożności robotników, zsunął się szaflik napełniony cementem i spadł na rusztowanie pierwszego piętra, przyczem uderzony został lekko w nogę cieśla Jan Marczak. Oburzony tem M. wszedł na drugie piętro łżąc nieostrożnych robotników, a gdy ci odpowiedzieli mu obelgą na obelgę, schwycił kawał belki i uderzył Królikowskiego tak silnie, że ten stracił równowagę i spadł z rusztowania, pociągając za sobą stojącego obok Turczaka.

Skutki upadku były fatalne: Królikowski uległ wstrząśnieniu mózgu i ciężkim okaleczeniom, Turczak poranił silnie głowę. Obu odwieziono do szpitala Czerw. Krzyża.

Marczak dokonawszy haniebnego czynu, rzucił się do ucieczki, lecz inni robotnicy zatrzymali go i tylko dzięki interwencji policji nie dokonali nad nim samosądu.

= (b) **Echa samobójstwa.** W środę donosiliśmy, że z okna 3-go piętra przy ulicy Konstantynowskiej № 147, wyskoczyła 14 letnia Stefanja Krawczykówna, córka rewidenta kolejowego, w celu samobójczym.

W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala Czerwonego Krzyża.

Denatka następnego dnia zmarła.

W związku z tem samobójstwem aresztowano 32 letniego Stanisława Brasza, urzędnika kolejowego.

— (o) **Fałszywa wiadomość.** Onegdaj, stójkowy posterunkowy przy ul. Przędzalnianej otrzymał wiadomość, że w mieszkaniu niejakiego Jana Minckiewicza przy tejże ulicy № 17, znajdują się dwaj bandyci. — Stójkowy zawiadomił o tem wydział śledczy i przy pomocy agentów tegoż wydziału,przeprowadzono rewizję w mieszkaniu M., lecz nikogo nie zastano.

Miał się tam znajdować oddawna poszukiwany bandyta, oskarżony o współudział w zamordowaniu stróży, Roman Kadusta.

= (o) **Na nowy sposób.** — Wczoraj do mieszkania Stanisława Praszkiewicza przy ul. Rybnej № 15 wtargnęło trzech ludzi, którzy oświadczyli, że są mieszkańcami spalonego onegdaj na ul. Aleksandrowskiej № 10 domu i podczas pożaru skradziono im różne rzeczy, a ponieważ doniesiono im, że rzeczy te znajdują się u P. — muszą przeprowadzić u niego rewizję.

Kiedy P. nie chciał na to pozwolić, przybyli zagrozili mu kijami i wzięli się energicznie do przeszukiwania mieszkania, przyczem zabrali róne rzeczy, wartości 400 rb.

P. zawiadomił natychmiast o rabunku agentów wydziału śledczego, gdzie w albumie przestępców poznał napastników w fotografjach kilku notorycznych złodziejów.

Odszukaniem ich zajęła się policja.

— (f) **Męty.** Wczoraj około godz. 1 w nocy ul. Zarzewska była widownią ciekawego zajścia.

Szereg pustych uliczek przylegających do ul. Zarzewskiej pozwala różnym mętom społecznym ukrywać się tam bezkarnie, w nocy zaś odbywać swe sesje i podział łupów. Widać też i ostatniej nocy na ul. Słowiańskiej przy Zarzewskiej banda złodziei zebrała się na podział łupów. Podział nie był jednak zbyt sprawiedliwy, gdyż nagle rozpoczęła się kłótnia, która szybko przeszła w bójkę.

Błysnęły noże. Nagle uczestnicy zajścia spłoszeni widać odgłosem kroków nadbiegających ludzi rozbiegli się. Na trotuarze jednak widniały wyraźnie ślady krwi.

W tych odległych i pozbawionych opieki policyjnej kątach, zajścia podobne zdarzają się często. Należałoby nad tą miejscowością, jak i wogóle nad innemi krańcami miasta, roztoczyć baczniejszy nadzór.

= (o) **Aresztowano** Teodora Nikiel, Kazimierza Bujakiewicza, Dawida Milewskiego, Jankla Rubinowicza, Władysława Regoszewskiego i Karola Wakkera, za kradzieże.

Za kupno kradzionych rzeczy aresztowano Icka Wajsmana i Szlamę Potermana.

Za hazardowną grę w karty aresztowano Zygmunta Rzeźnickiego, Henryka Najmana i Bogusława Petereca.

= (k) **Rozprawa nożowa.** W Radogoszczu przy ul. Kwiatkowskiego pod nr. 8, syn gospodarza, Stefan Witkowski, poranił nożem lokatora Stanisława Pietrzaka, poczem w obawie przed odpowiedzialnością uciekł.

= (o) **Za kradzież.** Wczoraj, w nocy, wywożący nieczystość z dołów kloacznych, fabryki Tow. akc. K. Szejblera, przy ul. Emilji nr. 5, Bolesław Goś 16 lat i Konstanty Fryczke, 23 lat, byli zauważeni przez służbę fabryczną w chwili, kiedy przyglądali się zbyt ciekawie różnym materjałom, złożonym na dziedzińcu fabrycznym. — Ponieważ zwykle po odjeździe Gosia i Fryczkego spostrzegano brak różnych materjałów fabrycznych, obrewidowano zawartość ich beczek: w jednej z nich znaleziono kawał rury żelaznej, wagi około 3 pudów, skradzionej z podwórza fabrycznego.

Obu osadzono w areszcie.

= (o) **Kradzieże.** Z mieszkania Dawida Wanezera, przy ulicy Zawadzkiej № 28, skradziono garderobę, wartości 150 rub.

— Z mieszkania Moszka Szajnfarbera, przy ulicy Zawadzkiej № 44, skradziono różne rzeczy, wartości około 100 rub.

= (p) **Przy pracy.** W fabryce przy ulicy Łąkowej № 5, okaleczył w maszynie prawą rękę robotnik Antoni Szewczyk, lat 42.

Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

Zamiejscowa.

(x) **Ze zgierskiego Tow. „Bieg"** Wczoraj, w lokalu własnym przy ul. Strykowskiej w Zgierzu, odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków rozwoju fizycznego „Bieg", na którem omawiano sprawę urządzenia dla członków i szerokich mas ludowych wielkiej zabawy sportowej. Zabawa ta ma się odbyć w połowie b. m.

W dalszym ciągu obrad postanowiono już po raz drugi w tym roku, zwrócić się z prośbą do tych członków, którzy zalegają w opłacie składek, aby niezwłocznie uiścili zaległości. Jeżeli i tym razem prośba nie poskutkuje, zarząd zmuszonym będzie członków takich wykreślić z Tow. Poruszono też sprawę urządzenia własnego boiska.

W sprawie tej żadnej uchwały nie powzięto.

W końcu postanowiono d. 5 lipca r. b. urządzić popis gimnastyczny pod kierunkiem instruktorów z Warszawy.

= (z) **Z kasy pogrzebowej.** Jutro o godz. 3 po południu w lokalu niemieckiego Tow. gimnastycznego przy ul. Strykowskiej w Zgierzu odbędzie się dalszy ciąg obrad członków I zgierskiej kasy pogrzebowej w sprawie zmiany ustawy.

= (x) **Echa burzy, 5 ofiar od pioruna.** W sobotę zeszłego tygodnia, podczas niezwykle silnej burzy, jaka szalały w godzinach wieczorowych nad okolicą Łęczycy, w kilku miejscowościach powiatu łęczyckiego pioruny zabiły pięć osób.

Nadto pioruny wznieciły pożary we wsiach: Wilczkowicze, gdzie spłonął dom mieszkalny; w Tumidaju, gdzie pastwą płomieni stały się dwie zagrody włościańskie i w Topoli kosowej, gdzie spłonął dom.

Rozrywki i zabawy.

= (:) **Z teatru „Casino".** Dla dostarczenia stałym bywalcom teatru „Casino" nowej rozrywki, dyrekcja teatru zapowiada od dziś do poniedziałku włącznie wieczory śmiechu.

Na rozpoczęcie programu demonstrowana będzie dwuaktowa komedja p. t. „Legat niemych". Doskonałe zdjęcie, dokonane przez znaną firmę „Nordisk", ciekawa treść komedji i wspaniała gra artystów ze sławną Ewą Thomsen na czele, składają się tu na całość niezwykle estetyczną. Drugą atrakcją programu jest pełna humoru komedja, „Adelar w kąpieli" — odegraną... w wannie.

Na zakończenie — przepiękna natura „Szanghaj" — oraz „Tygodnik ilustrowany", zawierający ostatnie wypadki świata.

Nad program demonstrowany będzie wstrząsający dramat jednoaktowy „Kobieta demon", czyli „Szczęście domowe".

— (:) **„Zielona Łódź".** Miejscem prawdziewie miłej rozrywki podczas upalnych wieczorów letnich stał się obecnie kinematograf w ogrodzie „Zielona Łódź", przy ulicy Zielonej № 2.

Od dziś do poniedziałku włącznie demonstrowany będzie ciekawy i urozmaicony program, między innemi tragedja Schillera — „Zbójcy", w wykonaniu najlepszych artystów teatrów wiedeńskich.

Dużo szczerego humoru dostarczy widzom wesoła komedja p. tyt. „Rzadka marka", oraz obraz komiczny p. t. „Dziwny pomysł".

W razie niepogody przedstawienia odbędą się w lokalu zimowym.

— (.) **W parku „Wenecja"** — przy szosie Pabjanickiej — odbywać się będą codziennie, niezależnie od zabaw świątecznych, koncerty orkiestry wojskowej.

Początek koncertów o godz. 4 po poł.

— (.) **Park „Tivoli".** Łódź pozbawioną jest większej przestrzeni wody, na której w wolnych chwilach mogliby używać przejażdżki amatorzy tego sportu. Jest wprawdzie staw w Helenowie, lecz tam używanie powietrza lub przyjemności wiosłowania jest zbyt kosztownem, a zatem niedostępnem dla szerszych warstw ludności. To też nic dziwnego, że ogród „Tivoli" p. Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej, ze swym olbrzymim stawem, jest stałem miejscem wycieczkowiczów łódzkich. W niedziele i święta stale brak łódek, chociaż jest ich znaczna ilość.

Ze sceny i estrady.

Koncerty W. S. O. w parku Staszyca.

Przypominamy dzisiejszy koncert w parku miejskim na rzecz Pogotowia Ratunkowego, tudzież niedzielny program koncertów. Rano o godz. 8 odbędzie się pierwszy poranek popularny—na który, jak już pisaliśmy, ucząca się młodzież wszystkich szkół ma wstęp bezpłatny. Koncert ten poświęcony będzie muzyce polskiej—od poważniejszych utworów do lżejszych—a więc obok Chopina, Moniuszki, Paderewskiego usłyszymy melodje ludowe i swojską muzykę taneczną. Wieczór niedzielny zapowiada „Swięto Ognia" podczas koncertu dwuch orkiestr.

W poniedziałek dany będzie „Humor w muzyce"—koncert o niezwykle interesującym swą oryginalnością programie. Zapoznamy się na nim z arcyzabawnym i wykwintnym utworem A. Becklinga „Jestem muzyk"—jest to konkurs solistów z warjacjami humorystycznemi.

Repertuar teatru Polskiego w Warszawie.

Dziś, w sobotę — „Irydjon".

Jutro, w niedzielę — „Damy i Huzary".

Mrs. Harry Humphries.

Głośna piechurka mrs. Harry Humphries przybyła, jak już wczoraj donosiliśmy do Łodzi.

Dziwne wrażenie wywiera ta kobieta, która w cztery lata, sama jedna, maiąc za towarzysza psa jeno, zobowiązała się obejść pieszo, wzdłuż linji kolejowych świat cały. Mała, drobna, jasna blondynka o niebieskich oczach, sympatycznym uśmiechu i żywych energicznych ruchach wygląda bardziej jak piękna laleczka, niż jak kobieta, która przedsięwzięła zadanie trudne, wymagające sił, odwagi i wytrzymałości.

Mrs. Humphries jest angielką urodzoną w Ameryce. Pochodzi z bardzo zamożnej rodziny. Ojciec jej posiada w Halifax duże składy żelaza, mąż zaś (gdyż jest mężatką) jest inżynierem technologiem.

Mrs. Harry Humphries jest współpracowniczką dwuch pism. „Healthet Strength" i „Polo Monthly".

W czasie podróży po Ameryce i Anglji 7 miesięcy towarzyszył jej mąż. Później zawrócił, ona zaś poszła dalej sama.

Marszruta jej po Polsce obejmuje państwa południowe Europy, Afrykę, Azję, Australję, Nową Zelandję i Amerykę.

M-rs. Humphries, opowiadając o swej podróży, akcentuje silnie, że w Królestwie Polskiem przyjmują ją wszędzie o wiele cieplej, życzliwiej aniżeli w krajach poprzednich. „Ludzie tutaj są dobrzy"— mówi amerykanka, — „a gościnność ich ma taki miły sympatyczny ton".

Jedyną przygodą jaka spotkała amerykankę był napad bandy łobuzów w odległości 4 wiorst od Łodzi. Łobuzi ci obrzucili ją kamieniami i dopiero widok rewolweru amerykanki spłoszył ich.

W drodze podróżniczka chorowała 4 razy: w Petersburgu, Moskwie Kałudze i Brześciu Litewskim.

M-rs Hany Humphries wyruszyła z Warszawy w poniedziałek o godz. 11 rano.

Gorące dnie odbiły się silnie na amerykance. Skóra na szyi, na rękach poczerwieniała, twarz opaliła się silnie.

W poniedziałek M-rs. Humphries wyrusza z Łodzi do Kalisza, a stamtąd do Berlina.

Zaznaczyć jeszcze należy, że mrs. Humphries otrzymała już kilka medali między innymi od amerykańskiego ministra wojny — za odwagę.

O wytrzymałości podróżniczki świadczy zdobyty w Danji złoty medal, za przejście 224 mil angielskich w 7 dni. Rekordu tego nie mógł wówczas osiągnąć żaden z zapaśników duńskich.

W myśl warunków swego zakładu mrs. Humphries wygłasza odczyty w miastach, w których się zatrzymuje. U nas wygłasza je w teatrze „Scala", przy ul. Cegielnianej.

Odczyty są ilustrowane pokazami kinematograficznymi, gdyż we wszystkich większych miastach dokonywali ich przedstawiciele firm kinematograficznych.

Wczoraj, w „Scali", odbyły się dwa odczyty. Licznie zgromadzona publiczność przyjmowała podróżniczkę owacyjnie.

J. H.

Echa zbrodni w Teresinie.

Według danych, zebranych w Grodnie i w Warszawie, czynniki miarodajne przyszły podobno do wniosku, że stan majątkowy ordynata Jana Bispinga był w ostatnich czasach opłakany i w razie nieuregulowania zobowiązań groziła mu ruina finansowa.

Zdaniem tych czynników, zabójstwo ks. Władysława Druckiego-Lubeckiego w Teresinie ma związek z

owym opłakanym stanem interesów ordynata Bispinga.

Śledztwo w sprawie zabójstwa — jak słyszeliśmy — jest już na ukończeniu i niebawem ma być sporządzony akt oskarżenia.

Sprawa prawdopodobnie sądzona będzie na jesieni.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet).

Podróż Najjaśniejszych Państwa.

MOSKWA, 6 (6)— (Urzędowo). Depesza czasowo zarządzającego ministerjum Dworu Cesarskiego. Dziś o g. 10 r. pociąg Cesarski, wiozący Ich Cesarskie Mości i Najdostojniejszą Rodzinę przybył na stację Siergijewo. Na dworcu Najjaśniejszy Pan był powitany przez gubernatora moskiewskiego z raportem i namiestnika Troicko-Siergijewskiej ławry arcymadrytę Tobiasza, a w pawilonie Cesarskim Jego Cesarskiej Mości mieli szczęście przedstawić się: moskiewski gubernialny marszałek szlachty, osoby urzędujące klasztoru siergiejewskiego i delegacje: powiatu dmitrowskiego, szlachty powiatowej i ziemstwa oraz rady miejskiej sergijewsko-posadzkiej. Przed przyjściem pociągu na dworzec przybyła Wielka Księżna Elżbieta Teodorówna.

Z dworca Najjaśniejszy Pan z Najdostojniejszemi Córkami w powozie otwartym udał się do świętych wrót Ławry, gdzie był powitany przez metropolitę moskiewskiego i kołomieńskiego Makarja i duchowieństwo. Następnie Jego Cesarska Mość i Wielkie Księżniczki od wrót świętych przeszli pieszo do soboru Troickiego, gdzie byli obecni na nabożeństwie, po ukończeniu którego Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować chleb-sól od delegacji ludności włościańskiej powiatu dmitrowskiego, Sergijewo-Posadzkiego Związku monarchicznego i ochotniczej straży ogniowej.

Po przedstawieniu delegacji Jego Cesarska Mość raczył udać się do pokojów metropolity, gdzie raczył wypić herbatę, poczem z Najdostojniejszemi Córkami odjechał na dworzec kolejowy celem udania się w dalszą drogę do Moskwy.

Powstanie w Meksyku.

LAWEDO, 6 czerwca. W starciu związkowych wojsk meksykańskich a powstańcami, powstańcy stracili 100 zabitych, a związkowcy 20-tu

LARRASZ, 6 czerwca. Zbuntowani tubylcy dokonali napadu na wojska hiszpańskie, lecz zostali odparci z wielkiemi stratami.

Sprawa Bejlisa.

KIJÓW, 6 czerwca. Wydział oskarżający kijowskiej izby sądowej rozważył i zatwierdził akt oskarżenia w sprawie Bejlisa.

Ruch antimilitarny.

PARYŻ, 6 czerwca. Dziś rano w mieszkaniach 11 rewolucjonistów dokonano rewizji. Zabrano dowody, stwierdzające antimilitarną propagandę w koszarach.

Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzk."

Przesilenie na Węgrzech.

WIEDEŃ 6 czerwca, (wł.) Według doniesienia „Zeit", Tisza przybędzie jutro do Wiednia i zostanie przyjęty przez cesarza na specjalnej audjencji. Przypuszczać należy, że powierzona mu będzie misja utworzenia nowego gahinetu. Cała opozycja węgierska, a nawet część stronnictwa rządowego, oświadczyły się przeciw kandydaturze Tiszy.

Cofnięcie się Bułgarji.

BIAŁOGRÓD, 6 czerwca. (wł.) Wojska bułgarskie, które przed kilku dniami przekroczyły pod Uskibem granicę serbską i zajęły na terytorjum serbskiem obronne stanowisko, cofnęły się napowrót poza granicę Bułgarji. Tym sposobem groźny ten incydent został narazie zakończony pokojowo.

Krwawe zaburzenia.

SZCZECIN, 6 czerwca, (wł.)—Na przedmieściu Stahlender doszło dzisiaj w południe do wielkich zaburzeń. W jednej z fabryk, strajkujący robotnicy chcieli odciągnąć od pracy łamistrajków, wywiązała się bójka, przyczem jeden ze strajkujących robotników zasztyletowany został przez łamistrajka.

Wzburzony tłum rzucił się na łamistrejków i trzymającą ich stronę policję. W walce 60 osób, w tem 6 policjantów, zostało lżej lub ciężej rannych.

Nowy dogmat w kościele katolickim.

MEDJOLAN, 6 czerwca, (wł.) — Watykański korespondent „Corriere della Sera" donosi, że papież Pius X ma zamiar ogłosić dogmat o Wniebowzięciu Matki Boskiej i w tym celu chce zwołać sobór kardynałów i innych książąt Kościoła.

Podatek na zbrojenia.

BERLIN, (wł.), 6 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu uchwalono z małemi zmianami projekt konserwatysty, hr. Westarpa, o opodatkowaniu dochodu na cele zbrojeń niemieckich. Podatkowi temu podlegać mają dochody, poczynając od 5,000 marek.

Dział handlowy.

Berlin, 5 czerwca.

Na giełdzie berlińskiej było we czwartek usposobienie znowu bardzo słabe, a zainteresowanie nader nikłe, wskutek czego spadły kursy niemal wszystkich walorów, głównie zaś ceny akcji hutniczych, kolei amerykańskich i niemieckich Tow. żeglugowych.

Przyczyną główną tego objawu było to, że giełda spłaciła w ostatnich dniach, zwłaszcza wczoraj i dzisiaj, bardzo wiele zobowiązań głównie za granicą, wskutek czego zaznaczył się brak gotówki.

Na giełdzie wiedeńskiej tendencja była również słabą.

Na giełdzie nowojorskiej od kilku dni panuje usposobienie bardzo pesymistyczne, a wczoraj nastąpiła wprost panika. Główne kursy spadły o 1 i pół dolara na akcji. Głównym powodem tego objawu jest akcja rządu przeciw trustom.

Ceny za zboże spadają znowu znacznie. Objaw ten zauważyć było można na giełdzie berlińskiej, gdzie z powodu obfitych deszczów i korzystnych ofert z Rosji i Ameryki, ceny za pszenicę i żyto spadły od trzech czwartych do 1 i pół mk.

Ceny targowe.

Monety. W Berlinie płacono: 5 czer. 4 czerw.
Bankn. austrj.za100 k. 84,70 m. 84,80 m.
Bankn. rosyjs. za 100 r. 214,70 m. 214,55

Ceny zboża.

Z dnia 5 czerwca (za 1000 klgr. w markach).

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Szczecin	180-196	150-156	—	150-162
Poznań	192-196	157-160	143-158	152-154
Wrocław	193-195	161-163	153-156	172-174

Ze sportu.

Zapowiedziane na jutro wielkie międzynarodowe wyścigi dystansowe za dużymi motorami, wzbudziły tak olbrzymie zainteresowanie w sferach sportowych, że stały się jedynym tematem do rozmowy w lokalach, stowarzyszeń sportowych.

Na pierwszym planie oczywiście są wyścigi 100 kilometrowe w trzech biegach po 20, 30 i 50 kilometrów, do których oficjalne ćwiczenia już wczoraj zostały rozpoczęte, i nie od rzeczy będzie, jeżeli nadmienimy, że łodzianin Alfons Beck, wiedząc jakie czekają go trudności, pracuje usilnie tak, iż robi jedno okrążenie toru w 21 sekund, jest to szybkość maxi-malna, jaką na torze w Helenowie można uzyskać.

Prócz wymienionych wyżej wyścigów dystansowych, Towarzystwo sportowe „Union" pozostawiło również szerokie pole do popisu miejscowym amatorom, którzy rekrutują się przeważnie z członków Towarzystwa „Union", oraz członków towarzystw zaprzyjaźnionych; ujrzymy zatem u startu pp. Schönerstädta, Müllera, Maurera i innych. Program obejmuje, między innymi, rozegranie mistrzowstwa na Łódź za rok 1912, które nie zostało w roku ubiegłym rozstrzygnięte z powodu wypadku, jakiemu uległo 2 uczestników owego biegu. Miejmy nadzieję, iż tym razem pogoda dopisze i komisja sportowa nie będzie zmuszona zmieniać programu, ku zadowoleniu publiczności, tłumnie na wyścigi zawsze przybywającej.

W domu i poza domem, w mieście i na letnisku każda praktyczna gospodyni zna swe obowiązki oszczędza na wydatkach domowych, nie pozbawiając jednak swej rodziny innych niezbędnych rzeczy, wyzyskać czas do możliwości, aby mieć kilka wolnych godzin do przepędzenia w gronie swoich, zdala od codziennych domowych kłopotów. Ale, niestety łatwiej jest to powiedzieć, jak zrobić. W każdym razie każda gospodyni, dbająca o postęp w swem gospodarstwie, przyzna z pewnością że naprz. buljon Maggi'ego w kostkach i przyprawa Maggi'ego są wyroby, są bardzo praktyczne, gdyż zaoszczędza się przez ich użycie czas i pieniądze, a co pozatem idzie słynie się za wzorową gospodynię.

Ofiary.

Pp. Maksowie Burakowscy, z okazji konfirmacji p. Alfreda Opatowskiego — rubli 3 na dom sierot przy ul. Tramwajowej.

Pensjonat „Savoy"

w Krakowie ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

Akuszerja i choroby kobiece
Piotrkowska 120 tel. 31-82
Dr. med. S. Aronson
były asystent klinik berlińskich.
Przyjmuje: do 10 i pół rano i od 4—6 po poł. w niedzielę od 10—12. r931—0

Zakopane

Pensjonat zdala od ulicy w ogrodzie, nowo umeblowany, cały rok otwarty. Położenie południowe z widokiem na Gewont-Tatry, kuchnia doborowa tylko na maśle. Telefon, pianino w miejscu. Ceny od 8 Kr. **Zgłoszenia wcześniejsze** przyjmuje „Cracovia" ul. Krótka 8, II-p. Kraków. r100—0,6

Majątek ziemski

rolny (mniejszy) i leśny duży z inwentarzami oraz kamienice w Krakowie i wille w Zakopanem, Rabce-Krynicy, do kupna, sprzedaży, dzierżawy poleca: Cracovia Konces. Biuro pośrednictwa Kraków Krótka 8 II-p.
Poszukiwani kapitaliści do sfinansowania terenów naftowych węglowych oraz wynalazków opatentowanych.

Potrzebny zaraz STRYCHARZ

na wyjazd na wieś do wyrabiania cegły prasowanej za pomocą kierata konnego i wypalania w piecu polowym. Zgłaszać się ul. Składowa № 12 stróż wskaże.

Dnia 8-go Czerwca r. b. to jest w niedzielę o godzinie 1-ej, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

b. p. Hilarego Littauera

odbędzie się nad grobem nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamia

Rodzina.

Inauguracja

nowego pawilonu oraz synagogi funyacji małżonków M. Prechnerów odbędzie się d. 8 b. m. o godz. 4-ej po południu w „Uzdrowisku".

Program. 1. Wręczenie klucza przez fundatorów pawilonu.
2. Nabożeństwo z udziałem kantora i chóru synagogalnego.
3. Mowy okolicznościowe.
4. Wniesienie rodałów do synagogi.
5. Odczytanie i doręczenie adresu dziękczyn. fundatorom.

Na uroczystość powyższą uprzejmie zaprasza pp. członków oraz sympatyków.

Zarząd
Łódzkiego Towarzystwa Pielęgn. Chorych
„Bykur Cholim".

Uwaga. Dojazd tramwajem Aleksandrowskim do stacji „Kochanówek" co 25 minut. 2257—1

Park Wenecja (W-go Adamka) Park Wenecja
Szosa Pabjanicka, 5 minut pieszo od Górnego Rynku

W Niedzielę d. 8 Czerwca WIELKA ZABAWA OGRODOWA.

CZŁOWIEK PTAK awiatyczna fantazja. Na Scenie: TAŃCE. MOMENTALNY MALARZ. TABOR CYGAŃSKI. DUET APASZÓW. CZARODZIEJ SZWEGOLI, tajemnicza świeca, złoty deszcz, gra w bilard z duchami, Duch zaklęty w więzieniu, (dośw. spirytystyczne). DUET AKROBATYCZNY. Teatr, o godz. 5 p. ŻONA NA LETNISKU farsa. BIEDNA DZIEWCZYNA operetka. Teatr dla dzieci o godz. 4-ej. WANDZIA KSIĘŻNICZKA. TANIEC CYGAŃSKI i TANIEC MARYNARZY. WSPANIAŁY FAJERWERK. Koncert 3 orkiestr: 4 pułku fabrycznej i Teatralnej. Bufet z mocnemi trunkami, gorąca kuchnia, olbrzymia werenda; wejście 20 kop. uczniowie i dzieci 10 do 6 lat bezpłatnie. **Koncert** od godz. 4 do 10 wiecz. **codziennie orkiestry wojskowej** 4 pułku; wejście 10 kop., dzieci i uczn. 5 kop.

Dzień Kwiatka

na rzecz Tow. „Linas Hacholim" i Sekcji położniczej.

Dnia 22 czerwca 1918 roku odbędzie się Dzień Kwiatka na rzecz tych tysięcy biednych i chorych, którzy są wspomagani przez Tow. „Linas Hacholim" i Sekcję położniczą.

Osoby, które chcą się zająć organizacją Dnia Kwiatka oraz sprzedażą, proszone są o łaskawe zgłaszanie się do biura Tow., Południowa 19, między 10—1 6—8 wieczorem

Komitet.

Każdy może
pływać odrazu
angielskie patentowane skrzydła **„NEPTUN".** „father Neptune'sown safe tloat".

Zawsze zdatne do użytku, przy pomocy których można łatwo pływać i utrzymywać się na powierzchni wody. Złożone zajmują miejsce chusteczki do nosa. Skrzydła te podtrzymują na powierzchni wody do 9 pudów. Cena z przysyłką rb. 1 kop. 90, wysyła się za zaliczeniem pocztowem. Adres: „Kantor Komerczewskij „Pośrednik". Białystok № 10. 1009—3

Lecznica i wzorowa kuźnia dla koni
pod kierunkiem lekarzy-specjalistów tutejszego garnizonu i lekarza wet. **S. Wolmana**
LESZNO 34.
Otwarta od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej po poł.
Otwarcie lecznicy 25 b. m. r792—0

E. FUKS **Gabinet Dentystyczny**
Łódź, Benedykta 2 (d.p. Rozenblatta)
Były główny asystent nadwornego lekarza dentysty Engla w Berlinie
Po dziesięcioletniej praktyce zagranicą (Berlin, Londyn, N-Jork, Filadelfia) osiedlił się w naszem mieście. Bezbolesne traktowanie zębów, podług specjalnych metod i przy zastosowaniu specjalnych aparatów. Wyjęcie zębów za pomocą aparatu gazowego bez najmniejszego bólu. Złote porcelanowe plomby. Sztuczne zęby z podniebieniem i bez (ze złota i porcelany.) **Porcelanowe korony i mosty.** Prostowanie krzywych zębów i wysuniętej szczęki przy pomocy specjalnych regulatorów. Umacnianie luźnych zębów promieniami Roentgena. Leczenie zapuszczonych chorób zębów i jamy ustnej specjalnymi promieniami elektrycznymi (ultra fioletowe i inne). Leczenie złamanych szczęk i dorabianie brakujących części twarzy (sztuczne nosy, uszy, wargi, miękkie podniebienie i t. p.)

Lecznica Widzewska **lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych.**
Główna 51, róg Widzewskiej. Telef. 30—83.
Choroby dzieci i wewnętrzne **Dr. Kerschner** od 10 i pół do 12 i pół rano
Choroby wewnętrzne i dzieci **Dr. Fried** od 6 do 8 pp.
Chirurgja **Dr. Kaufman** od 3 do 4 i pół p.p.
Choroby kobiece i akuszerja **Dr. Szyldkret** od 1—2 pp:
Choroby weneryczne i skórne **Dr. Langbard** od 1 i pół do 3 pp. i w środy i soboty od 8 i pół wiecz
Choroby oczu **Dr. Goldstein-Poljak** od 6 do 8 pp.
Analizy krwi, wydzielin i moczu. — Szczepienie ospy. — Badanie mamek.
Porada 50 kop.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych
D-R S. KANTOR,
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.
Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrzności ciała promieniami Röntgena), Swiatłoleczniczy (choroby skóry i włosów) i Laboratorjum lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521—0—1

Lekarz-weterynarji
Szymon Wolman
Nawrot 7, tel. 13-31
Porady w zakres lecznictwa wchodzące, szczepionki djagnostyczne ekspertyzy.

Dr. Leyberg
Weneryczne, płciowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.
Dla Pań—5, poczekalnia oddzielna.
Krótka 5, tel. 26-50

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową.
Dr. Lewkowicz
Przy syphilisie stosowanie prep. „606" „914". Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstantynowska 12 obok teatru Selina.
do 9—1 i od 6—8. dla pań od 5—6 w niedziele od 9 do 3. 2701—0

Dr. B. Rejt
powrócił.
SREDNIA № 5.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606" i „914" (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i **oświetlenie kanału** (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół. do 12 i pół. i od 5-ej do 7 i pół wiecz.; w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł.
Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Dr. med. Wincenty
ŁUKASZEWICZ
b. kliniczny dr. w Petersburgu
Długa 19
Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci.
Od 10—11 rano i od 4—6 wieczór.

Dr. S. Sznitkind
ul. Srednia nr. 2.
Specjalność: choroby skórne, weneryczne, moczopłciowei włosów i kosmetykę lekarską. Przyjmuje od 8½ do 2, od 4-e do 9, damy od 4 do 6.

Lecznica
Dra A. Steinberga
Benedykta № 3 telefon **22-52**
Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Swiatło-leczniczy i elektryczny.
Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, chorobynerwowe etc.)
Godziny przyjęć 10—12 i od 4—7.

Dr. E. Szyldkret
Akuszerya i choroby kobiece
Zachodnia 36 m. 7 telef. 19-51
takze wejści z Piotrkowskiej 3 (Hotel Polski)
Godz. przyj. 10½—12 rano 4½—7 w.

Dr. med.
Henryka Rozenblatówna
Choroby dzieci
Spacerowa 27. Telef. 31-69.
Przyjmuje od 4 po poł. r770—27

Dr. Bogusławski
b. ordynator szpitala S-go Ducha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi
choroby kobiece przyjmuje od 4 do 6 po południu
Przejazd № 30

Doktór med.
Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56.
nr. telefonu 32—62.
Przyjmuje do 11 rano i 4—7 po p.

Dr. med. W. KOTZIN
ul. Piotrkowska № 71.
Choroby serca i płuc
przyjmuje od 10—11 po poł. od 4—6
Telefonu nr. 21-19.

D-r Eugenja
Kerer-Gerszuni
Choroby kobiece.
Piotrkowska № 121 Telef. 18-07
przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano.

Dr. Franciszek Koziołkiewicz
(senior)
mieszka obecnie na ul. **Przejazd 8,** front, I piętr. Tel. 17-14
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz

Dr. med.
Samuel Liniecki
Lekarz chorób wewnętrznych i nerwowych (serca, płuc i przemiany materji)
Zawadzka 16, wejście z Wólczańskiej 2.
Godziny przyjęć od 3-ciej do 5-ej

Doktór
W. DUTKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne
Zielona 19.
9—12 r. i 4—8 pp.

Dr. med. Karol Rieder
choroby dzieci.
Przyjmuje od 4 do 6 po południu
Nawrot 7. Telefon 32—42.

Doktór
B. Donchin
specjalista
chorób oczu
69. Piotrkowska 69.
Telefon 28-39.
Lecznic ze stałemi łóżkami.
Godziny przyjęć w ambulatorjum od 10—12 i od 4—7 po poł
Przyjmuje chorych na stałe.

Frontowe mieszkania
2, 3, 4, pokoje
z wszelkiemi najnowszemi wygodami oraz sklepy do wynajęcia w domu Główna 62, Targowa 67 wiadomość na miejscu telefon 19-21. 2122—12

Inżynier R. Puciata
BUDOWNICZY
i technik ubezpieczeń.
Wykonywa wszelkie projekty plany, sporządza i szacunki budowli i prowadzi dozór budowlany tak w Łodzi jako też w innych miejscowościach. Biuro w Łodzi—Konstantynowska 47 w Warszawie—Nowomiejska 9 1050—5—1

Pensjonat
Emmy Kempnerowej
Urle nad Liwcem
Piękna, lesista sosnowa miejscowość
Bliższe informacje Zachodnia № 21 m. 16. 1808—3—1

PLACE
na letnie mieszkania we wsi Lublinek. 5 wiorst od Łodzi przy plancie kolei kaliskiej w stronę Pabjanic, miejscowość ładna, sucha, lesista, cena bardzo niska 5 kop łokieć kwadratowy. Wiadomość Łódź, Karolewska № 30 m. 2. u A. Sławskiego. 2213—3

Piegi, opaleniznę, plamy pryszcze, wągry usuwa radykalnie i udelikatnia cerę.
KREM.
Cena za słoik 50 kop. i 75 kop. Żądać tylko w składach aptecznych. Nawrot 54 i Konstantynowska 75.

Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowe
Lombard
Oddział I ul. Zachodnia № 31.
Oddział II ul. Pasaż Mayera № 11.
zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej № 31 w dniu **3 lipca (20 Czerwca) 1918 r.** i dni następnych odbywać się będzie
LICYTACJA
na sprzedaż zastawów (z obydwoch oddziałów) we właściwym czasie nie prolongowanych. Podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie. Wykaz №№ zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój"

O nowym sposobie leczenia chorób płucnych.
Ze środków lekarskich, wprowadzonych ostatnio do lecznictwa przeciw chorobom dróg oddechowych, na pierwszem miejscu postawić należy Fagosol, ponieważ tenże wstępnym bojem wyrugował wszelkie dotychczas znane środki przeciw chorobom płucnym.
Fagosol odznacza się wybitnie dezynfekcyjnemi własnościami, wskutek czego działa zabójczo na wszelkie znajdujące się w płucach bakterje, stanowiące przyczynę chorób dróg oddechowych, które tak często przechodzą w groźną chorobę — suchoty.
Przy chronicznym Bronchicie, Astmie, kokluszu, oraz przy różnorodnych cierpieniach kataralnych dróg oddechowych.
Fagosol okazał się idealnym środkiem leczniczym, co stwierdziły liczne doświadczenia kliniczne.
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Doktór
W. WEISBERG
wyjechał. 2255—2

Z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz dobrze zaprowadzony
Zakład fotograficzny
Wiadomość u Lekarza-Dentysty Maxa Cukiera w Kaliszu ul. Wrocławska 49. 2261—3

TEATR TEATR TEATR

SCALA

Dziś w Piątek, w Sobotę i w Niedzielę.

Znakomita podróżniczka

M-rs Harry Humphries

która wyszła z New-Yorku dn. 15 lipca 1911 r., wypowie odczyt o swojej pieszej podróży naokoło świata. Odczyt ilustrowany będzie obrazami niknącymi z różnych momentów jej podróży i tłumaczony na wszystkie języki.

Początek o godz. 6 i pół, 8 i pół i 10 wieczorem. 2249—2

Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.

Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka opatrzone są różową banderolą z podpisem: Dr. J. Bengué

Ważne dla letników!

Nie zapominajcie, że bulion MAGGI-ego w kostkach po 3 kop.

ułatwia na letnisku przyrządzanie smacznych potraw. Żądajcie w sklepach naszych przepisów kucharskich. Wszędzie do nabycia.

W czerwcu r. b. otwarty zostaje **w Bendzelinie** st. Żakowie (dawniejsza posiadłość p. Silbersztejna).

Pensjonat D-rowej Krukowskiej DLA DZIECI i MŁODZIEŻY.

Opieka troskliwa zapewniona. Gry towarzyskie: sportowe, gimnastyka prowadzone przez wykwalifikowane osoby. Pomoc w naukach. Fortepian, tennis, krokiet na miejscu. Komunikacja z Łodzią 14 pociąg. dzien. Wiad. ul. Nawrot № 2 m. 33 front. Od 11-ej do 4-ej. 2150—8

W najlepszej i najspokojniejszej części miasta Zitta położona

Pańska Willa

z pięknie urządzonym ogrodem, zawierająca 14 pokojów, kuchnia, ze wszytkiemi wygodami, kąpiel, dużemi strychowemi piwnicznemi pomieszczeniami i t. p. jest natychmiast do sprzedania w cenie wartości. Bliższe wiadomości udziela ARCHITEKT HEINR. ZIEGER, ZITTAU i Sa. (Niemcy) 1804—

Firma egz. od 1885

Konkurencja!

Nowomiejska Nr. 6.

Największy wybór męskiego damskiego i dziecinnego obuwia własnego wyrobu z najlepszych zagranicznych skór, najnowszych fasonów, po cenach najniższych.

Wielki wybór petersburskich sandałów po cenach fabr.

Proszę się przekonać. A. I KRZESZKOWSKI

Uczenice praktykują na własnych materjałach.

Pierwsza Nowoczesna

Fachowa szkoła kroju i szycia

K. ZDYBICKA

Łódz, ul. Spacerowa № 37.

Absolwentki pierwszorzędnej angielsko-francuskiej Akademji krawieckiej.

Wiedeń, Praga czeska. (Nauka kroju artystycznego).

Każda z uczennic w ciągu miesiąca obznajmia się z najnowszemi piędziesięcioma modelami. Fachowcy zdolni, wyuczają się kroju teorytycznie moim systemem, przez kilkanaście godzin. Po ukończeniu wydaje świadectwa i dyplomy z prawami. Przy zakładzie naukowym znajduje się, pierwszorzędna pracownia sukien i okryć damskich. Pod kierunkiem **K. Zdybicka i H. Borowska.** r532—52—1

Sprzedaż form papierowych i manekinów.

Pensjonat dla dzieci i młodzieży R. Zmigryderowej i R. Steimanowej

w Stacji klimatyczno-leśnej **Inowłódz nad Pilicą.**

OTWARCIE 1 Czerwca. Stały lekarz na miejscu.

Wiadomość w Łodzi Zielona 11, u właściciela Inowłodza 3 — 6 po poł. Telef. 12-18. Prospekty na żądanie. 366—6

Do sprzedania

2 klacze wierzchowe 4 letnie 1 skaro-gniada, 4 wierszki, druga kasztanowata 3 wierszki, krwi anglo-arabskiej, doskonale ujeżdżone.

Do obejrzenia w Lisowicach stacja Koluszki, informacji udziela J. Glanz Wschodnia № 59 między 2-3. 2210—6

PATENTY NA WYNALAZKI MODELE i MARKI FABRYCZ. GOLDMAN i ELLENBAND WARSZAWA, LESZNO № 15 Telefon № 228.

Różne mieszkania, słoneczne

pojedyncze pokoje, pokój i 2 pokoje z kuchnią, jakoteż lokale warsztackie są do wynajęcia zaraz i od 1 Lipca przy ul. Lipowej 71 (róg Andrzeja). Bliższe wiadomości u H. Neumana. Piotrkowska 89. 887—10

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Złoty medal, Londyn, 1895 r.

PROWIZORA H. F. JURGENSA BORO-TYMOLOWE-MYDŁO PRZECIWKO POCENIU SIĘ, OPALENIŹNIE, PIEGOM, WĘGROM, PRYSZCZOM I ŻÓŁTYM PLAMOM. PACHNĄCE MYDŁO TOALETOWE NAJWYŻSZEGO GATUNKU. WSZĘDZIE DO NABYCIA. 1 kaw. 50 k. ½ kaw. 30 k.

Skład główny u G. F. Jürgensa w Moskwie.

Ważne dla Pań

Świeży transport

sukien batystowych, etaminowych, jak również, hafty do bielizny. Gipiurowe wstawki, i tiule na bluzki po cenach najniższych, poleca **M. SPERLING.** ul. Wólczańska 29, róg Zielonej. 2199—3

Żądajcie wszędzie „ODOBRIN" tylko Michała Lebiediewa

Tępi odciski i brodawki z korzeniem

Reprezent. S. Rudnik Warszawa Leszno 71, tel. 156-99. r983—3

PRZECIW RZEŻĄCZCE

Najnowszy środek

„Salo-Pichilin"

wynalazek aptekarza B. Konheima w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za środek racjonalny.

Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najuporczywsze wydzieliny.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1.— i rb 1 kop. 80.

DO NABYCIA: W APTECE Maciejowskiego i Teplickiego w Warszawie, Leszczyńska 13. tel. 30-85.

Wysył. za zaliczen. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

Ministerjum Oświaty.

Otwarty został zapis nowych uczni i uczenic do Zakładów Naukowych

Michała Margulisa

w Łodzi ul. Św. Andrzeja № 7.

I. Męski 4-kl. Zakład Naukowy z kursem PROGIMNAZJUM. Wykłady odpowiadają w zupełności programowi progimnazjów rządowych.	II. SZKOŁA POCZĄTKOWA koedukacyjna dla chłopców i dziewczynek od lat 6.

Nad program: Język hebrajski i Biblja—Wykłady Sztuk pięknych. — Śpiew. — GIMNASTYKA: Szwedzka, rytmiczna i na przyrządach.—Tańce. Dla życzących lekcje muzyki. 964—5

Szkoła jest POD WZGLĘDEM WYKSZTAŁCENIA i WYCHOWANIA wzorowo postawiona. Wielką uwagę zwraca się na rozwój fizyczny i moralny młodzieży szkolnej i na hygienę.—Stały szkolny lekarz.—Szczegóły w kancelarji szkoły: ul. Św. Andrzeja № 7, od 9 rano do 2 po poł.

PURGEN

IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY DLA DOROSŁYCH I DZIECI

bezwartościową imitację i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudełka, które, nie są zaopatrzone w niebieską banderolę z rosyjskim napisem oraz u dołu na pokryciu pudełka nie mają zamieszczonej firmy! Dr. Bayer és Tárса, Budapest

Pudełko 65 Kop., we wszystkich aptekach. 67144—0—6

WSZYSCY JESTEŚMY ZACHWYCENI ZALETAMI

KREMU, MYDŁA I PUDRU „Imsha Metamorfoza"

usuwających piegi i nadających cerze niewiędnącej świeżości i piękności.

Do nabycia wszędzie. Sprzedaż w składzie Akc. Tow. Ludwik Spiess i Syn w Łodzi. r983-6

Towarzystwo Sportowe „UNION".

„HELENÓW"

PLAC SPORTOWY. Osobne wejście.

W niedzielę d. 8 Czerwca 1913 r. o godz. 3½ po poł.

Międzynarodowe 100 Klm.

WYŚCIGI

za dużymi motorami. 3 biegi 20, 30, 50 Klm. Biegi sprynterów—2 mistrzostwa. Bieg piechurów. W biegach dystansowych startują.

RAYMOND LEVIENNOIS Francja.	**H. KJELDSEN** Danja.
PIET TIMMERMANS Holandja.	**A. BECK** Łódź.

Ceny miejsc od **25** kop. — Rbl. **2.50** Passepartout (środek toru) dla pań i uczniów po Rbl. **1.**

Każdy bilet daje prawo wolnego wstępu do HELENOWA.

KONCERT. 995—3 **KONCERT.**

Program trwa przeszło 2 godziny

Bezkonkurencyjny **program.**

CASINO

Wieczór śmiechu.

LEGAT NIEMYCH

Serja Nordisk

Komedja w 2 aktach w wykonaniu najlepszych artystów teatrów Królew. w Kopenhadze z p. **Ewą THOMSEN** w głównej roli.

Adolar w kąpieli

Wspaniała komedja odegrana w wannie.

Nad program. **KOBIETA-DEMON.** Wstrząsający dramat w wykonaniu najlep. artystów Paryskich.

Orkiestra koncertowa „SEXTET".

The-Bio-Expres

Letni kinematograf w OGRODZIE.

„Zielona Łódź". Zielona 2.

Od 6 do 9 Czerwca. Wielki interesujący program.

ZBÓJCY SZYLLERA

Słynna tragedja w 3-ch częściach wykonana z całym pietyzmem w najdrobniejszych szczegółach przez najlepsze siły teatrów Wiedeńskich.

Górna Austrja natura.
Dziwny pomysł komiczny.

Rzadka marka — Komedja w wykonaniu pierwszorzędnych art.

NAD PROGRAM: Interesujący dramat w jednym akcie.

W razie niepogody, przedstawienia odbędą się w Sali zimowej. r1011—1

BAR AUTOMAT „QUISISANA"

Otwarty Cegielniana 39. **Napoje i zakąski.**

Poznajcie siebie!

Uczony psycho-grafolog) znający charakter ludzi), przyjmuje osoby; które chcą poznać swoje duchowe „ja": na podstawie ich charakteru pisma i daty urodzenia, daje każdemu szczegółowe i prawdziwe zdanie o jego skłonnościach, indywidualnych zdolnościach, jak również o dobrych i złych cechach charakteru. Osoby absolutnie nie umiejące pisać nie mogą być przyjmowane. Określenia daję ustnie i podług charakteru pisma osób nieobecnych. Podziękowania dostojnych osób pokazywane są przy seansie. Przyjmuję codziennie od 12 do 8 wiecz. Opłata za seans kop. 50. Psycho-grafolog N. Pozwolski. Południowa 31 m. 6 (front). 1012—2—1

P. Lidja Poliakowa

przyjmuje zamówienia na kwiaty z drzazg drewnianych.

Zielona 12.
Wejście przez frontowe drzwi.

Akuszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat, przyjmuje: masaż, porody w nocy, zamówienia na słabość, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskrecja zapewniona. Niezamożnym ustępstwo. Andrzeja № 39 m. 13 od 12—5. Odpowiedzi na listy

Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA № 2.
Telefon 13-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlich-Hata 606 i 914." wśródżylnie.

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

Szanownym moim pacjentkom mam zaszczyt donieść, iż obecnie mieszkam przy

ulicy Gubernatorskiej № 28.

Z szacunkiem
E. Kubiak.
Akuszerka.

2252—3

Szpinerki

do ketmaszyn mogą się zgłosić w przędzalni. Dąbrowska № 19. r997—3

Ogłoszenia drobne:

Ajfer, Piotrkowska 9, magazyn kapeluszy wyprzedaje po 2 rb. gunki zakopiańskie na letnie mieszkania. 2220—3

Buchalter z wyższem wykształceniem handlowem, ze znajomością języków miejscowych, poszukuje posady. Wymagania skromne. Łaskawe oferty składać w administracji „N. Kurjera Łódzkiego" Zachodnia 37, pod **„Buchalter-korespondent".** 1075—0

Bezwarunkowo 5 lat można nosić ubranie ze „Skóry-angielskiej" łokieć od 40 kop. Posiadamy gotowe spodnie. Piotrkowska 128—13.

Bajecznie tanio, sprzedajemy piękne alpagowe marynarki. Piotrkowska 128 mieszk. 13. 1926—10

Dobrze prowadzony sklep spożywczy do sprzedania zaraz z powodu otrzymania posady. Gubernatorska 21. 2271—2

Dom z 5-ciu mieszkań i plac 35X51 do sprzedania. Ul. Trelenberga № 19. Radogoszcz. 2258—1

Do wynajęcia od 1-go lipca 3 ewent. 4 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami (elektryczne oświetlenie) oraz 5 pokoi na parterze na kantor lub napracownię; dowiedzieć się można u rządcy. Piotrkowska № 200.

Francuska - doskonała wychowawczyni z świadectwem 11 letnim, druga z świadectwem 3 letnim. Nauczycielka domowa z prawem wykładania rosyjskiego i gieografji na pensjach prywatnych. „Probitas" biuro nauczycielskie. Przejazd 6 tel. 30—81. 2275—2

Kawiarnia w dobrym punkcie do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Piotrkowska 205. 2247—3

Nowość! Przyjmuje do przefasonowania słomkowe i tiulowe kapelusze damskie podług ostatniej mody, ceny przystępne. Grinberg Główna 65. 1985—10

Okazja! Garnitur salonowy, oraz kompletne urządzenie zakładu fotograficznego całkowicie, lub częściowo tanio do sprzedania. Fotografja: „Empire" Piotrkowska 59. 2200-3

Prośby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, korespodencje różnego rodzaju do instytucji rządowych i prywatnych. Dawid Maków Widzewska 36, 2627—1

Potrzebna zaraz dziewczynka do dziecka na przychodnią lat 15 do 17. Łąkowa 32 Milewski. 2250-2

Potrzebne dziewczynki do bielizny Długa 20 m. 33. 2254—2

Potrzebni chłopcy, pensja 1 rub. tygodniowo; Wiadomość: Nawrot 1-a od 10—11 rano i od 4—5 pp.

Potrzebni są czeladnicy stolarscy. Wiadomość N. Targowa 18.

Potrzebny ślusarz „brygadzista" do robót giętych i kowal. Karola 7. 2274—1

Różne mieszkania do wynajęcia także stajnie i szopy dla dorożkarzy po tanich cenach. Suwalska 33. 2263—3

Sprzedam tanio szafy dębowe, rozbierane, do rzeczy. Ul. Rybna 13 przy Aleksandrowskiej. 2270—1

Żołądkowo-chorym, w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskażę skuteczny środek domowy. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie".

Zgubiono ćwiartkę losu do 5 klasy loterji Warszawskiej, № 17815-a odpowiednie zastrzeżenie zrobione. 2272—3

Zagubiony został weksel na Rb. 500, płatny 15|1 1914 r. z wystawienia Jakóba Borzekowskiego, na zlecenie I. Baumgolda i żyrowany blanco przez Jakóba Gantza pod № 405. Uczciwy znalazca proszony jest weksel ten zwrócić Jakóbowi Gantzowi, Lipowa 57. Ostrzega się przed nabyciem tego wekslu. 2237-3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Chmielnika, gub. kieleckiej, na imię Bajli Smukiusz. 2253—3

Zaginął paszport, wydany z gm. Rybitwy, pow. nowo-aleksandryjskiego, gub. lubelskiej, na imię Szmelka Sobel. 2244—3

Zaginął paszport, wydany z miasta Jędrzejowa, gub. kieleckiej, na imię Władysławy Drozdowskiej. 2248—3

Zaginął paszport, wydany z Grocholic, gub. piotrkowskiej, na imię Antoniny Pietrasiak. 2267-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Gałkówek, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Antoniego Rucińskiego. 2265—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Gostynina, gub. warszawskiej, na imię Heleny Krasuckiej. 2262—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Oporów, pow. kutnowskiego, gub. warszawskiej, na imię Stanisławy Kopińskiej. 2266—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Biedermana, na imię Elżbiety Wasiak. 2268—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Biedermana, na imię Anny Tokarskiej. 2260—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana, z fabryki Witkinda, na imię Edmunda Szafrańskiego. 2259—1

2 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią, wszelkiemi wygodami, elektrycznem i gazowem oświetleniem. Cegielniana 114, naprzeciw parku miejskiego. 2190—3

Wydawca: **Antoni Książek** W drukarni St. Książka, Zachodnia 37 Redaktor: **Jan Garlikowski**